

Najdłuższa pora dnia

Marek Grechuta

Najdłuższa pora dnia
Gdy blady świt zapala lampę dnia
nie śpimy czasem - nie -
bo coś nam w duszy gra
gdy cicha noc zarzuca czarny szal
nie śpimy jeszcze - nie - bo czegoś
trochę żal

Jest taki dzień przed którym dusza drga
a gwiazdy małe błyszczą - jak za łezką łza
jest taka noc, gdy szczęście serce gna
bezsенność wielu godzin - najdłuższa pora
dnia

Gdy płomień świec ogrzewa myśli chłód
idziemy tam gdzie raj -
płyniemy tam gdzie cud
gdy syren gwizd symfonię bólu gra
biegniemy tam gdzie krzyk -
na zatracenie zła

Jest taki dzień po którym dusza drga
a gwiazdy wkoło błyszczą spada szczęścia łza
jest taka noc po której serce łka
bezsенność wielu godzin - najdłuższa pora dnia

Gdy sen kiedy jest - wygasza myśli żar
ukoi nerwy nam i miewa też swój czar
Życie - nie sen - a więc nie prześpij go
Bezsенność wielu godzin wydłuża życie to
Życie to

Jest taki dzień po którym dusza drga
a gwiazdy małe błyszczą - spada szczęścia łza
jest taka noc, gdy radość serce gna
Bezsенność wielu godzin - najdłuższa pora dnia
Najdłuższa pora dnia.